

Książę Ali – Aladyn

Oto książę Ali!

Oto wielki Ali!

Hej, cofnąć się, jedzie ważny gość,
Hej sio, z drogi, bo to książęca mość
I wzrok wyteżajcie, bo patrzeć na co jest
Jest już, o tuż- tuż
Bij w dzwon, bębny włóż
Ten gość jest naprawdę best

Książę Ali z daleka dziś tutaj przybywa
Nadszedł czas, by giąć się w pas i ani mru
Skończ rachatlukum już żuć
I na kolana się rzuć
I patrz, i podziwiaj ten niebywały dwór

Książę Ali ze stali mąż dziś tu przybywa
Zna go świat, bo jest to chwyt
Szybki jak grom
Dopadli go zbójcy ze wzgórz,
Stu chłopów, a każdy miał nóż
Któż ich pokonał, no któż? Tak, właśnie on!

Ma na pęczki złoconych wielbłądów
(Czyż nie wspaniałe, Crystal?)
Cudnych pawi zapewne ze sto
(Och, Blake, co za pióra!)
Co zaś do ssaków z dalekich lądów
Tak, tak proszę pań,
Nie ma dwóch zdań
Toż to iście królewskie zoo!

Książę Ali powali was swą urodą
(Interesujący bez wątpienia, cały świat na lepsze zmienia)
Co za wdzięk, słyszę już jęk pięknych buzi
(On jest tak wspaniały, że aż dech zapiera)

I po co więc tracić czas
(Urodziwy i ma olej w głowie)
Popędźcie wszystkie na plac
(A do tego magię, co się zowie)
Będziecie potem już tylko o nim śnić
(No i proszę spojrzeć, jak on się ubiera!)

Księżę małpek ma z dziesięć tuzinów
(I dużo małpek! Zabawnych małpek!)
Można ślepią w nie wlepić co siłą
Ma służących też i niewolników
Wielcy są jak nasz księżę jest
Każdy z nich jest w ogień gotowy skoczyć w mig
Oto on! Właśnie on!

Księżę Ali rozpali wam swe uczucie
Do księżniczki, co prześliczna jest jak kwiat
I oto wiecie już więc, dlaczego tu zjawił się
Na czele świty fakirów i słoni, i koni, niedźwiedzi,
Lwów i kucharzy, piekarzy, i kronikarzy,
i ptaków, co mu wyją non stop

To on!
To wielki pan!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych